Nr. 67. OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 22 Marca 1922. Rok XLI

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z doręczeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9; Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124, L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 130, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Grodowski Wileń 10; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchsbaum, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Sprawa mieszkaniowa

Kraków, 21 marca.

W komisji sejmowej toczą się żywe obrady nad kwestją zmiany ustawy o ochronie lokatorów i nowej regulacji czynszów. Jest to kwestja społeczno-gospodarcza pierwszorzędnej wagi. Katastrofa mieszkaniowa istnieje w całej niemal Europie. Nietylko w państwach które prowadziły wojnę, lecz także w neutralnych dają się dotkliwie odczuwać jej skutki. To też wszędzie obowiązują ustawy, chroniące lokatorów. W państwach zaś środkowo-europejskich, w związku z panującą w nich inflacją i spadkiem wartości pieniądza, władze w ostatnich czasach poddano rewizji ustawy mieszkaniowe, zachowując w całej pełni zasadę ochrony lokatorów, z drugiej strony jednak starając się w ten lub ów sposób rozwiązać kwestję wysokości czynszów, dostosowując je w jakiś sposób do spadającej wartości pieniądza.

U nas rzeczy mają się o tyle jeszcze gorzej, niż gdzieindziej, że budujące się państwo i jego rozrastające się różne organy, zajmują o wiele więcej przestrzeni mieszkalnej, niż gdzieindziej. Wystarczy wskazać na stosunki, panujące pod tym względem w Krakowie. — Wszystkie dawne urzędy zostały liczebnie powiększone. Poza niemi zaś przybyły nowe tak wielkie i wiele miejsca na swoje pomieszczenie wymagające, jak n. p. wojewódzkie i różne inne władze drugiej instancji. Towarzyszący inflacji rozwój handlu pieniężnego i bankowości ma w dalszem redukowaniu przestrzeni mieszkalnej także swój walny udział. Na miejscu przedwojennych sześciu czy ośmiu banków, mamy ich dzisiaj w Krakowie dwadzieścia kilka. W śródmieściu co krok, to jakiś bank.

Ponieważ zaś równocześnie ruch budowlany, jakkolwiek obudził się już niewątpliwie, to jednak bynajmniej nie osiągnął jeszcze tej intenzywności, jaka byłaby niezbędną do należytego rozwiązania kwestji mieszkaniowej w drodze jedynie racjonalnej, przez stworzenie odpowiedniej rezerwy wolnych mieszkań, przeto stwierdzić należy, jako fakt podstawowy i niewątpliwy, że kwestja ta nietylko nie zbliża się ku swemu rozwiązaniu, lecz przeciwnie, zaostrza się ciągle coraz bardziej.

Wobec tego nie może ulegać wątpliwości, że ustawa o ochronie lokatorów musi być utrzymana we wszystkich swoich zasadniczych postanowieniach. Pozostaje jednak kwestja czynszów, równie zawiła, jak doniosła. Potrzeba z góry stwierdzić, iż nikt rozumny nie zechce stawiać żądania, aby czynsze podnieść do tej wysokości, iżby właściciele domów mieli swój procent od dzisiejszej wartości ich domów. Renta domowa zanikła w znacznym stopniu i polega dzisiaj jeszcze tylko na przyroście wartości domów, tudzież na wartości lokaty, którą one przedstawiają. O rencie domowej pełnej marzyć nie można. I właściciele domów na równi z posiadaczami wszelkich innych kapitałów, z wyjątkiem handlowych, ponoszą tu konsekwencje wojny i dokonanych przez nią przewrotów. W porównaniu jednak z właścicielami oszczędności różnych papierów wartościowych i t. p., mogą się właściciele domów uważać jeszcze za wybranych. Ci bowiem tracili niemal wszystko, oni zaś tracą tylko dochody od majątku, substancję jego zachowują jednak względnie nienaruszoną.

Oczywiście w wielu wypadkach także i ten fakt daje dla interesowanych skutki opłakane. Co ma robić n. p. wdowa lub sierota, których jedyny majątek stanowi nieruchomość, a jedyny dochód czynsze z tego domu? Niewątpliwie na tem tle rozgrywa się niejedna tragedja. Ale w strukturze swojej jest ona takasama, jak tragedja wszystkich ubezpieczonych n. p. na życie, posiadających papiery wartościowe lub inne pieniężne lokaty. Ten stan rzeczy zmienić nie da się tylko dla jednej jakiejś grupy poszkodowanych. Naprawa może tu być tylko ogólną i dotyczyć wszystkich.

Kwestja zatem rentowności domów musi być z góry wykluczona z rzędu tych zagadnień, które potrzeba rozwiązać, regulując kwestję czynszów. Pozostaje jednak druga kwestja — pokrycia kosztów konserwacji domów i utrzymania ich w stanie użyteczności. Jest wielokrotnie stwierdzonem, że przy obecnych czynszach, o ile między właścicielem a lokatorami nie stanęły specjalne, dobrowolne umowy, suma czynszów brutto nie pokrywa nieraz wydatków na utrzymanie domu w czystości i w stanie mieszkalnym wogóle. Przyjąwszy nawet, że ustalają się coraz bardziej w drodze nie ustawy, lecz praktyki życiowej, zasady, że lokator dba o używalność swego własnego mieszkania, to jednak w konserwacji domów pozostaje jeszcze wiele potrzeb, jak utrzymanie dachów, kominów, klatek schodowych i t. p., które nie dotyczą bezpośrednio żadnego poszczególnego lokatora, mają jednak pierwszorzędną wagę dla utrzymania domu jako całości. Jest rzeczą notoryczną, że tu konserwacja, czy też konieczna co jakiś czas naprawa, przewyższa pod względem kosztów wielokrotnie sumę otrzymanych przez właściciela czynszów.

Tymczasem dostarczenie środków na pokrycie kosztów najkonieczniejszych chociażby konserwacyj, n. p. lakierowanie ram okiennych i dokonywanie niezbędnych naprawek, jest już kwestją nietylko utrzymania w całości majątku właściciela, lecz także ogólno-społeczną kwestją ekonomiczną. Jeżeli bowiem naprawki te i konserwacja będą pominięte, to domy będą się psuły i niszczały, wreszcie staną się niemieszkalnemi w ogólności. Zupełne zaniedbanie tej dziedziny przez władze sowieckie w Rosji, doprowadziło do ruiny miast rosyjskich takich, jak Petersburg i Moskwa, gdzie stosunki mieszkaniowe są chyba najgorsze, równocześnie zaś całe ulice domów stoją niezamieszkałe, ponieważ domy się walą.

Dla umożliwienia tedy konserwacji w najkonieczniejszym zakresie, potrzeba dostarczyć właścicielom domów środków przez odpowiednie podwyższenie czynszów. Jakie? Oto problem. Jest jasnem, że żadna ustawa nie może być tak skonstruowaną, aby odpowiedziała wszystkim, najbardziej rozmaitym potrzebom i pragnieniom. Przeciwnie ustawa taka, gdyby nawet chciała uwzględnić w jakimś stopniu kazuistykę sprawy, byłaby szkodliwą, otwierałaby bowiem pole do nieskończonych nadużyć. Ustawa musi być sumaryczna i odpowiadać tylko ogólnemu poziomowi potrzeb, które ma zaspokoić.

W komisji sejmowej mówi się o 45-krotnej podwyżce czynszów przedwojennych. Jakkolwiek w stosunku do dewaluacji podwyżka ta sama w sobie nie jest nadmierną, to jednak w stosunku do położenia finansowego kraju i obywateli, jest ona horendalną, zarazem zaś zupełnie niedorzeczną. Nieuchronnym bowiem skutkiem takiej podwyżki byłoby odpowiednie podrożenie pracy, podniesienie poborów i t. p., co wszystko w sumie musiałoby być pokryte nowym drukiem papierowego pieniądza, to zaś byłoby dalszym wzrostem inflacji i drożyzny, wskutek której właściciele domów, obdarzeni tą 45-krotną podwyżką, spostrzegliby rychło, że otrzymali prawdziwy dar Danaów, ponieważ drożyzna ogólna wzrosłaby w takim stopniu, iż mieliby się gorzej, niż przed podwyżką. Tak więc granica dopuszczalnej podwyżki czynszów musi tu leżeć gdzieś pośrodku między koniecznemi względami konserwacji domów a całą strukturą finansowo-walutową państwa i naturą jego papierowych dewaluujących znaków pieniężnych. Cyfry żadnej nie rzucamy nawet przykładowo, ponieważ jakakolwiekby ona była, zawsze jednym wyda się za niską, drugim za wysoką. Tu też Sejm swoją najwyższą władzą musi wyrzec swe słowo rozstrzygające. Idzie tylko o to, aby to słowo nie było zbyt lekkomyślne.

Ustawodawca musi kierować się w tym względzie dobrem państwa, które nie jest niczem innem, jak dobrem większości obywateli. Większość zaś taka znajduje się po stronie lokatorów, a nie właścicieli. Nadto lokatorowie są w istocie swej stroną bez porównania słabszą i potrzebują ochrony. Konieczna sumaryczność tej ochrony sprawia jednak, że w poszczególnych wypadkach stosunek sił się zmienia, że lokator okazuje się silniejszym od właściciela, co więcej, ciągnie nawet z ustawy o ochronie lokatorów zyski, których napędzanie mu do kieszeni nie było wcale celem ustawy. Mamy tu na myśli sprawę podnajmu mieszkań i całą, rozwiniętą na tym gruncie, spekulację mieszkaniową. Lokator, podnajmując jedną ubikację ze swego mieszkania, osiąga często miesięcznie więcej, niż wynosi czynsz roczny, który ze swej strony płaci on właścicielowi. Uczucia, które na widok takich operacyj budzą się w biednym właścicielu, są nazbyt ludzkie, aby je trudno było zrozumieć. Co więcej, uczucia te są uzasadnione niewątpliwie. Jest bowiem oczywistem nadużyciem ustawy o ochronie lokatorów i sprowadzaniem jej do absurdu, jeżeli lokator czyni ustawę tę źródłem swych specjalnych dochodów, nierzadko — podstawą utrzymania...

Jakaś interwencja ustawodawcy w dziedzinie tych stosunków byłaby niewątpliwie uzasadnioną, pod warunkiem atoli, że lekarstwo nie okazałoby się gorszem, niż choroba. Jakkolwiek bowiem jest, o tem potrzeba pamiętać, że poleczne wyzysk, uprawiany nawet w niektórych wypadkach przez lokatora na właścicielu dzięki ustawie o ochronie lokatorów, jest złem bez porównania mniejszem, niż byłby nim wyzysk uprawiany przez właścicieli domów na lokatorach.

Jeżeliby więc miało okazać się, że uwzględnienie i zapobieżenie wskazanym wyżej anomaljom, jakie wynikają z ustawy o ochronie lokatorów, nie dałoby się przeprowadzić w drodze postanowień jasnych i niewikłających jeszcze bardziej stosunków, to raczej należy rzecz całą zostawić w spokoju, ponieważ nie ulega wątpliwości, że stan obecny jest mniejszem złem, niż ten, któryby powstał już nie wskutek zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, lecz wskutek samego skomplikowania jej różnemi zastrzeżeniami i uzupełnieniami.

Stwierdzenie bezpodstawności zarzutów Cziczerina

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI KLUBÓW.

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) Na życzenie kilku klubów odbyła się wczoraj u marszałka Sejmu **konferencja przedstawicieli najliczniejszych klubów sejmowych.** Obecni byli posłowie: Osiecki (Piast), Głąbiński (Związek lud.-nar.), Skulski (Narodowe Zjedn. Lud.), Dubanowicz (Narodowe stronnictwo lud.), Barlicki (P. P. S.), Woźnicki (Wyzwolenie), Chądzyński (N. P. R.), Czerniewski (Chadecja). Ze strony rządu w konferencji wzięli udział prezydent ministrów, minister spraw zagranicznych i szef sztabu jeneralnego. Inicjatorom konferencji chodziło **o wysłuchanie wyjaśnień rządu** w sprawie insynuacyj, zawartych w ostatnich notach Cziczerina do rządu polskiego.

Po wyczerpujących wyjaśnieniach, udzielonych przez członków rządu **jednomyślnie stwierdzono bezpodstawność tych insynuacyj.** Ze swojej strony zapewnił rząd o bezwzględnie pokojowych tendencjach ze strony Polski. Stanowisko to znalazło aprobatę przedstawicieli wszystkich stronnictw. Wreszcie wysłuchano referatu szefa sztabu jeneralnego. Referat ten **przyjęto do aprobującej wiadomości.**

PRZESUNIĘCIE TERMINU KONFERENCJI.

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) Wczoraj kierownik przedstawicielstwa rosyjskiego w Warszawie, Obołeński, zawiadomił ministra spraw zagranicznych, że wobec tego, że delegacja rosyjska wyjeżdża z Moskwy do Genui już 24 bm., rząd sowiecki odwołuje zaproszenie na zjazd państw bałtyckich w Moskwie, który miał się odbyć dnia 22 bm. Rząd sowiecki proponuje natomiast, aby przedstawiciele Polski i państw bałtyckich spotkali się z delegacją rosyjską, zdążającą do Genui przez Rygę **dnia 28 bm.**

SPRAWA RENT I EMERYTUR DLA GÓRNIKÓW.

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) W dniu 21 bm. w Sosnowcu odbędzie się konferencja **w sprawie rent i emerytur dla górników.** Na konferencję wyjechał minister pracy i opieki społecznej **Darowski** oraz dyrektor Ubezpieczeń społecznych p. **St. Jurkiewicz.**

KONFERENCJA KOLEJOWA WE LWOWIE.

Warszawa, 21 marca (Tel. wł.) Dnia 28 bm. odbędzie się we Lwowie **konferencja kolejowa** z udziałem przedstawicieli **Polski, Rumunji, Austrji, Czech i Węgier.** Celem konferencji jest rozważenie sprawy **ulepszenia komunikacji** między temi państwami i opracowanie letniego rozkładu jazdy.

Otwarcie drugiego targu poznańskiego

Poznań, 20 marca.

Wczoraj otwarto tutaj **drugi targ poznański.** Oficjalna uroczystość otwarcia odbyła się o g. 12 w południe przed bramą wieży górnośląskiej. Zebrali się tutaj przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych świata przemysłowego i handlowego, prasy, oraz liczny zastęp publiczności.

Wiceprezydent miasta Poznania dr Kiedacz przemówił do zebranych, kreśląc historję Targu poznańskiego.

Drugi Targ poznański rozmieszczony jest na dwóch terenach, a mianowicie koło wieży górnośląskiej i na placu prezydenta Drweskiego. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba wystawców **wzrosła o przeszło 600 firm.** Reprezentują oni wszystkie dzielnice Polski, a także **Górny Śląsk, Gdańsk i Wileńszczyznę.** Sądząc ze zgłoszonych przyjazdów delegacji oficjalnych i kupieckich, drugi Targ poznański budzi za granicą **wielkie zainteresowanie.**

WYJAZD KUPCÓW GÓRNOŚLĄSKICH NA TARG POZNAŃSKI.

Katowice, 20 marca (PAT). W sobotę wyjechało stąd na targi poznańskie około **100 kupców polskich z Górnego Śląska.**

Otwarcie międzynarodowego kongresu sanitarnego w Warszawie

Warszawa, 20 marca (PAT) Dzisiaj o godz. 11 rano **międzynarodowa konferencja sanitarna w Warszawie została otwarta przemówieniem ministra spraw zagranicznych Skirmunta.**

Warszawa, 20 marca (PAT). Na uroczystem otwarciu międzynarodowego kongresu sanitarnego obecni byli między innymi w imieniu Naczelnika państwa adjutant jeneralny jen. **Jacyna, członkowie rządu** z p. prezydentem ministrów **Ponikowskim na czele, przedstawiciele ciała dyplomatycznego,** korespondenci agencji Reutera, Havasa, Stefaniego, Radio Orient, oraz korespondenci dzienników zagranicznych.

PRZEMÓWIENIA POWITALNE.

Warszawa, 20 marca (PAT). Otwierając konferencję sanitarną, minister spraw zagranicznych **Skirmunt** wygłosił do zebranych następujące przemówienie:

Panowie Delegaci! w imieniu rządu polskiego mam zaszczyt **powitać panów w Warszawie** i za waszem pośrednictwem złożyć **podziękowanie Radzie Ligi Narodów oraz rządom,** które zechciały wziąć udział w pierwszej europejskiej konferencji sanitarnej. Pozwólcie panowie przypomnieć chwilę zwołania tej konferencji. W końcu stycznia Liga Narodów wysłała do wszystkich państw zainteresowanych raport wykazujący **groźbę położenia,** wytworzoną przez epidemje, szerzące się w Europie wschodniej. Rząd polski otrzymawszy ten raport **zwrócił się niezwłocznie do Ligi Narodów** z prośbą o zwołanie najszybszej konferencji sanitarnej. Wobec bliskości konferencji genueńskiej mającej się zająć **gospodarczą odbudową Europy,** wydawało się koniecznem najszybsze przygotowanie szczegółowych raportów o sytuacji sanitarnej w Europie wschodniej.

Rada Ligi Narodów **przychylając się do naszej inicjatywy,** zaproponowała rządowi polskiemu zwołanie konferencji sanitarnej w Warszawie. Czuję się szczęśliwym, iż mogę stwierdzić, że **prawie wszystkie rządy przyjęły nasze zaproszenie, nawet rząd sowiecki,** którego udział jest niezmiernie ważny ze względu na program konferencji. Tak więc państwa biorące udział w konferencji, wykazują tem samem **zrozumienie powagi sytuacji** i konieczności natychmiastowego zastosowania środków skutecznego przeciwdziałania. Odwołujemy się więc do wszystkich zasobów sił i energji, aby **stawić czoło niebezpieczeństwu,** które grozi rozszerzeniem się na całą Europę. Czekające nas zadanie wymaga **olbrzymiego wysiłku.**

Pozwalam sobie podać do wiadomości panów, że przewodnictwo delegacji polskiej zostało powierzone memu koledze drowi **Chodźko,** ministrowi zdrowia publicznego. Obecnie pozostaje mi tylko złożyć wam panowie życzenia **jak największego powodzenia** w pracach waszych. Niniejszem ogłaszam międzynarodową konferencję sanitarną **za otwartą.**

W odpowiedzi na mowę ministra Skirmunta **dr Nitobe,** podsekretarz generalny Ligi Narodów, złożył podziękowanie rządowi polskiemu za gościnność oraz ministrowi spraw zagranicznych Skirmuntowi za wypowiedziane przezeń przemówienie powitalne. Wykazując następnie **grozę niebezpieczeństwa epidemji,** która spowodowała zwołanie przez rząd polski konferencji sanitarnej, dr Nitobe złożył **hołd rządowi polskiemu** za to wszystko, co już przedsięwziął w kierunku zwalczania epidemji, bez względu na piętrzące się trudności. Prof. Nitobe podkreślił **zasługi ministra zdrowia publicznego dra Chodźki,** dodając poza tem, że sekretarjat Ligi Narodów czuł się szczęśliwym, mogąc umieścić na czele sekcji hygieny Ligi dra **Rajchmana.**

Dr Nitobe dał następnie **zarys prac** dokonanych przez komisję epidemiczną, utworzoną przed 18 miesiącami przez Ligę Narodów oraz przez dra Normana White. Ta właśnie komisja epidemiczna zwróciła się do Rady Ligi Narodów, aby otrzymać konieczne kredyty. Mowca przypomina, że dwadzieścia państw składało się na wydatki komisji epidemicznej i wyraził nadzieję, że duch poświęcenia **ożywiać będzie znów wszystkie narody** wobec wzrastającego niebezpieczeństwa.

W zakończeniu dr Nitobe wskazał, że konferencja warszawska zwołana z inicjatywy rządu polskiego znajduje się **w doskonałej harmonji z dążeniami Ligi Narodów,** która przedewszystkiem stara się o współdziałanie wszystkich krajów dla zapewnienia ewentualnej wszechstronnej międzynarodowej pomocy.

WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO KONGRESU

Warszawa, 20 marca (PAT). O godz. 12 w południe p. minister spraw zagranicznych Skirmunt zaproponował konferencji **wybór przewodniczącego.** Na wniosek przedstawiciela Włoch prof. Massa obrano jednogłośnie przewodniczącym ministra zdrowia publicznego Polski dr Witolda **Chodźkę.** P. minister Chodźko po wyrażeniu podziękowania za zaszczyt, który go spotkał przez obranie go przewodniczącym tak znakomitego ciała, wygłosił dłuższe przemówienie.

Po przemówieniu min. Chodźki, uchwalono regulamin i podział prac, następnie dokonano wyborów trzech wiceprezesów konferencji, wysuwając kandydatury p. Lerborough (Holandja), Chaveillier (Francja) oraz Groenlund (Finlandja). Kandydatury te **przyjęto jednomyślnie.**

Następnie dokonano wyborów przewodniczących i wiceprzewodniczących trzech komisyj. W komisji pierwszej obrano na przewodniczącego pułkownika Jamesa (Anglja), na wiceprzewodniczących prof. Cantacuzena (Rumunja) i dra Hulawego (Czechosłowacja). Na przewodniczącego komisji drugiej wybrano dyrektora Froya (Niemcy), dra Stampera (Jugosławja) i Van Boogena (Belgja). Na przewodniczącego komisji trzeciej dra Massea (Włochy), dra Kalinę (Rosja) i dra Madsunda (Szwecja).

URZĄD POCZTY DLA KONGRESU SANITARNEGO.

Warszawa, 20 marca (PAT). Na czas trwania obrad międzynarodowego kongresu sanitarnego w Warszawie, to jest od dnia 20 do 27 marca 1922 r., otwarto w gmachu Rady ministrów Urząd Pocztowy pod nazwą **»Kongres Sanitarny — Warszawa«.**

Ustalenie granicy polsko-niemieckiej

PRZYZNANIE PIĘCIU MIEJSCOWOŚCI POLSCE.

Berlin, 20 marca (PAT) Do »Berliner Tageblatt« donoszą z Królewca:

Międzysojusznicza komisja ustalenia granic **uchwaliła wszystkiemi głosami przeciwko głosom niemieckim,** co następuje:

Pięć miejscowości Jansbork, Kaligana (Ausenteil), Neu Liebenau, Krummersdorff i Kleinfeld z przyległościami, jakoteż port Kurzbrak łącznie z Żuławą przy moście na Wiśle przypadną Polsce. Zresztą granica ma biec między tamą a rzeką, a mianowicie w odległości 20 metrów od tamy. **Miejscowości Gross i Kleinkois pozostaną przy Polsce.**

Komisarz niemiecki założył protest przeciwko tej uchwale i oświadczył, że ani on, ani rząd niemiecki tej decyzji nie przyjmują.

Bułgarscy bolszewicy a Stambolijski

(Korespondencja własna »Nowej Reformy«).

(Komuniści bułgarscy. — Ich stosunki z Rosją. — Stanowisko rządu. — Z komunistami przeciw burżuazji. — Swoboda komunistów. — Wiosenny marsz na Bałkan. — Podwójna gra Stambolijskiego. — Czy padnie i jak padnie?

Sofia, w marcu 1922.

Pierwsze spostrzeżenie, jakie zazwyczaj robi dzisiaj każdy, przybywający z zachodu do Bułgarji — streszcza się w wykrzykniku: ależ wy tu żyjecie w bolszewickim kraju!... Istotnie, czerwone afisze komunistycznych organizacyj, moc porozlepianych po wszystkich rogach domów i słupach odezw komunistycznych, zebrania, wieczornki, przedstawienia towarzyszy i towarzyszek, krzykliwie reklamowane, obfita wreszcie literatura broszurowa w języku rosyjskim i bułgarskim: oto, co przedewszystkiem wpada w oczy każdemu, kto przybywa z kraju, zwalczającego bolszewizm.

W Bułgarji nikt przeciwko bolszewizmowi nie walczy, ale nikt też dla niego się nie poświęca, mało kto nim się interesuje. To też pleni się on w tej ziemi, jak chwaściane ziele na ugorze, rozrastając się tu i ówdzie szeroko, lecz — pozostawione samo sobie — wybujawszy i przekwitłszy, marnieje, rozpada się, lub sterczy bezwładnie, czekając silniejszej ośki, która je skosi.

Bolszewizm, jak wszelkie w Bułgarji »nowinki« przekwitł szybko. W roku 1919 był modny, ale nie miał tu wyraźnej fizjonomji i nie budził zajęcia. W r. 1920 zmienił się w »credo« polityczne wszelkiej »postępowości«, stał się niemal wiarą przyszłości — rzekomo notabene lepszej, która miała zbawienie przynieść i wyzwolenie pokrzywdzonemu narodowi. W r. 1921 — o dziwo- — bolszewizm w Bułgarji stał się już niemal przeżytkiem. Zarejestrowany lojalnie w koncercie walk partyjnych, zwanym zazwyczaj układem sił społecznych, rozparłszy się wygodnie na olbrzymiej połaci parlamentarnej roli, zajmując najprzedniejsze ławy lewicy, — stał się dzisiaj bolszewizm, »recte« komunizm, bułgarskim czynnikiem legalnym i równouprawnionym w tem ciekawem państwie, co więcej — czynnikiem, potrzebnym dla równowagi politycznej w Izbie, niekiedy wprost niezbędnym dla zadań i celów samego rządu i rządzącej partji.

Stambolijskiego niedawno nazwano jednym z najtęższych organizatorów społecznych w Europie. W przeciągu trzechletnich swoich rządów, o ile z jednej strony zdołał skupić przeciwko sobie wszystkie najbardziej bierne grupy

inteligencji, mieszczaństwa i burżuazji, o tyle czynniki w obecnej powszechnie panującej atmosferze polityczno-socjalnej najbardziej czynne i niemal decydujące, umiał po prostu ujarzmić i w nader zręczny sposób polityce swojej podporządkować. I dziś śmiało powiedzieć można, że ten nowy »chłopski Danton« w Bułgarji, jak go coraz częściej nazywają — zaprzągł rodzimych bolszewików do swego — jeśli nie rydwanu — to skrzypiącego wozu bułgarskiego, ciągnionego przez czarne, potężne bawoły, a podpieranego przez bułgarskiego chłopa. — Z iście bawolim uporem, ale i wytrwałością, wiedzie on ten wóz poprzez garby trudności państwowych i socjalnych, nie znając ani wytchnienia, ani odwrotu. I podobnie jak juczne zwierze, któremu tyle zwycięskich wysiłków Bułgarja zawdzięcza, albo wywiedzie on skrzypiący wóz swej ojczyzny na szczyt bezpieczeństwa albo padnie sam w jego zaprzęgu i nie podniesie się więcej. W jednym i drugim wypadku, bolszewizm tutejszy, zdaje się, z nim tylko będzie, a nie przeciw niemu.

Jakiemi metodami zdołał Stambolijski ujarzmić bułgarskich »sowietistów« — długoby się trzeba nad tem rozwodzić. Dość powiedzieć, że zasadniczym i najbardziej skutecznym środkiem w tej jego grze, było bezwzględne zerwanie z grupami prawicy, wszelkiemi elementami t. zw. konserwatyzmu, demokratyzmu, radykalizmu inteligenckiego, niedopuszczenie do żadnego kompromisu z przywódcami dawnych stronnictw i t. zw. »winowajcami wojny«, a oparcie się całkowite na elementach zupełnie nowych i niezaangażowanych, jakkolwiek fatalnie surowych, nieprzygotowanych, niemal dzikich, — ale narodowo i społecznie uświadomionych.

Zajęciem takiego frontu zjednał sobie Stambolijski odrazu komunistów bułgarskich, których też zarówno w parlamencie, jak w administracji, prasie, życiu całem bardziej szczędzi, — ba nawet proteguje, — aniżeli »szerokich« socjalistów (narodowych), nie mówiąc już o partjach burżuazyjnych, które zwalcza i politycznie tępi najbezwzględniej.

Rezultatem tego systemu jest z jednej strony to, że całe życie społeczne, administracja wewnętrzna, służba polityczna, nabiera coraz bardziej form i metod przynajmniej z pozoru bolszewickich. Takie nowatorstwa, jak przymus pracy, ograniczenie mieszkań, podatki i kary za zyski wojenne, daniny od nadmiernych dochodów, ściganie zbytku; cenzura, egzekucje i szykany najrozmaitszych komisyj i sądów administracyjnych itd. godzą w pierwszym rzędzie w nieszczęsną inteligencję i burżuazję — nie tępiąc jej jednak, ani nie rujnując, jak się to dzieje notorycznie w Rosji. Nawet wewnętrzne życie partyjne tych warstw jest silnie ograniczone i narażone na nieustanne przykrości. Te jednak straty uważa Stambolijski za mniejsze i nieszkodliwsze, w porównaniu z niezadowoleniem żywiołów komunistycznych i rozpętaniem drzemiącej w nich siły. Tak więc krzywdą do pewnego stopnia burżuazji i inteligencji bułgarskiej okupuje on bierność rodzimych bolszewików.

Okupuje on ją, a raczej podtrzymuje i usypia drugim jeszcze ważnym środkiem: pozostawieniem znacznej swobody komunistycznym organizacjom i ich propagandzie na zewnątrz. — Przekonany najgłębiej o niezdolności komunistów bułgarskich do przewrotów antipaństwowych — Stambolijski i rząd jego idą tak daleko, że pozwalają się znosić bułgarskim komunistom z sowietami, utrzymywać korespondencje, drukować i szerzyć »bibułę« partyjną, wyjeżdżać nawet do Rosji i wchodzić w bezpośredni kontakt z bolszewją. Wszak statki bułgarskie i rosyjsko-sowieckie krążą stale między Warną i Odesą. Korespondencja, bodgaj czy nie regularniejsza niż z Polską, która, nawiasem mówiąc, jeszcze nie zdobyła się na konwencję pocztową z Bułgarją.

Mimo to wszystko faktem jest w każdym razie niezaprzeczonym, że bolszewickie idėje na gruncie bułgarskim gwałtownie przekwitają, że wolność, pozostawiona komunistycznym organizacjom, wyładowuje się w ekspanzji partyjno-towarzyskiej, w ożywionej robocie wewnętrznej, która dąży raczej do materjalnego wyposażenia i oparcia na trwałych podstawach biednych dotychczas i cierpiących głód niemal organizacyj komunistycznych, — aniżeli do jakiejś skuteczniejszej propagandy zewnętrznej. I dlatego — jak z jednej strony z wielką rezerwą należy brać wszelkie objawy krytyki czy ataków komunistów bułgarskich, przeciwko Stambolijskiemu i ludowcom, — tak z drugiej strony nie trzeba przykładać poważniejszego znaczenia do wystraszonych wiecznie plotek i pogłosek, płynących z za Dunaju lub z za Maricy, jak np. ta, że na wiosnę Budienny z czerwonoarmiejcami wtargnąć ma w granice Rumunji, przebiec przez Ukrainę całą i dotrzeć do Bułgarji, w której komuniści zgotować mają rewolucję bolszewicką i połączyć się z towarzyszami swoimi z Rosji.

Tego komuniści bułgarscy nie uczynią, choćby tylko z obawy nienawiści zarówno do sąsiadów, jak i do zwycięzców i »reparatorów« dzisiejszej Bułgarji. W to wierzy dzisiaj święcie także Stambolijski i dlatego — zwalczając ich pozornie — opiera się na nich, a popierając ich na wewnątrz, czyni ich mniej niebezpiecznymi na zewnątrz.

Jeśli w obliczeniach swych się nie pomyli, »bułgarski Danton« zapisze trwale swoje imię w historji Bułgarji. Ale jeśli się pomyli, — to runie wraz z całym swoim programem pod gruzami dotychczasowej budowy społecznej Bułgarji. Paść może i w innym jeszcze wypadku: gdyby zjednoczona i zgodna w działaniu opozycja burżuazyjna, do której skonsolidowania sam się przyczynia walnie swoim półbolszewickim systemem — potrafiła się zdobyć na siłę i odwagę czynu. Wtedy — jednakże byłby już bezpowrotnie koniec z bolszewizmem w Bułgarji. Stambolijski padłby wtedy, lecz i tym upadkiem swym zapewniłby sobie kartę w historji, jako wróg i ciemiężyciel burżuazji, ale i jako zbawca kraju od bolszewickiej zarazy.

Grozew.

O Trybunał konstytucyjny

Krakowski oddział Ajencji Wschodniej zwrócił się do profesora dr Wł. Leop. Jaworskiego z prośbą o jego opinję o sposobach uzgodnienia obowiązujących dotąd w Rzeczypospolitej ustaw z konstytucją marcową.

Prof. W. L. Jaworski uwzględniając to życzenie, podniósł przedewszystkiem, że obowiązek, nałożony przez konwent senjorów na rząd, aby do 6 czerwca przedłożył projekty ustaw, uzgadniających z konstytucją wszystkie sprzeczne z nią dotychczasowe ustawy, — jest fizycznie niemożliwy do spełnienia. A gdyby nawet rząd tej olbrzymiej pracy dokonał, to dyskusja nad projektami rządu przybrałaby w Sejmie takie rozmiary i tyle znowu wywołać musiałaby sprzeczności, że ostatecznie sądom przysługiwałoby zawsze prawo zajęcia w spornych kwestjach odrębnego stanowiska.

Celem pokonania powstałych stąd trudności proponuje prof. dr Jaworski powołanie do życia **trybunału konstytucyjnego** z prawami sądów, a więc przedewszystkiem z prawem niezawisłości sędziowskiej, złożonego zaś bez jakichkolwiek tendencyj politycznych. Zadaniem owego Trybunału konstytucyjnego byłoby ostateczne rozstrzygnięcie, które ustawy i w jakich punktach są sprzeczne z konstytucją. Trybunał oszczędziłby więc Sejmowi najniebezpieczniejszej części pracy, tj. wznowienia walk politycznych. Sejm miałby wówczas prawo tylko przyjąć lub odrzucić projekty uzgadniające. W razie odrzucenia ich przez Sejm, pozostawałoby sądom Rzeczypospolitej prawo orzekania, czy w takich sprawach, co do których Trybunał konstytucyjny stwierdził sprzeczność, a Sejm projekt uzgodnienia odrzucił, sprzeczność taka w istocie zachodzi. Praca Trybunału zwolniłaby też rząd od pracy nad stwierdzeniem, które ustawy i w jakich punktach są niezgodne z konstytucją.

Zachodziłoby pytanie, jaka ustawa może powołać do życia taki Trybunał konstytucyjny wobec tego, że konstytucja nie przewiduje tej zmiany przez obecny Sejm ustawodawczy. Dałoby się to przeprowadzić w drodze uzupełnienia ustawy przechodniej z 18 maja 1921 Dz. Ust. P. Nr. 44 poz. 268. Prof. Jaworski zaznaczył przytem, że już w swym komentarzu do ustawy konstytucyjnej zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo jej niezgodności z szeregiem innych ustaw, obowiązujących dotychczas w Polsce, i że już wówczas proponował rozwiązanie ich przy pomocy ustawy przechodniej, co niestety nie zostało uskutecznione.

Obchód imienin Naczelnika państwa

Kraków, 21 marca.

W niedzielę święciła cała Polska uroczystość imienin Naczelnika państwa, w której wzięło również manifestacyjny udział i nasze miasto. Już o godzinie 7 rano orkiestry wojskowe przeciągały ulicami Krakowa, grając marsze i pieśni narodowe. Właściwa uroczystość odbyła się w Rynku głównym, gdzie na polaci od strony ulicy Szewskiej ustawiły się w kwadracie wojska wszelkich gatunków broni, stacjonowane w Krakowie. — W ołtarzu polowym, wzniesionym przy Sukiennicach, widniał wśród kwiecia i zieleni obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

O godzinie 10 odprawioną została msza św. polowa, celebrowana przez dziekana W. P. ks. Franciszka Niezgodę. W nabożeństwie wzięli udział: wojewoda dr Gałecki z urzędnikami województwa i naczelnikami tutejszych władz i urzędów, jeneralicja z inspektorem armji jen. broni Szeptyckim na czele, prezydent miasta Federowicz z wiceprezydentami i Radą miejską, przedstawiciele instytucyj, kooperacje, stowarzyszenia, szef francuskiej misji wojskowej w Krakowie jenerał Tronyo z korpusem oficerskim, oraz konsul republiki czecho-słowackiej Šedivy. W Rynku, prócz wojsk, stanęły nieprzebrane tłumy publiczności, gromadzące się tam już od rana. Po nabożeństwie całe tłumy popłynęły w stronę ulicy Karmelickiej, gdzie u wylotu ulicy Szewskiej odbyła się przed jeneralicją i przedstawicielami władz defilada. Publiczność oklaskiwała przeciągające oddziały. Następnie wojewoda Gałecki odbierał życzenia dla Naczelnika państwa, które złożyli: inspektor armji jen. Szeptycki wraz z dowódcą obozu warownego jen. Kosteckim i delegacją oficerów, prezes Akademji Umiejętności Kazimierz Morawski, konsul Šedivy, prezydent miasta Federowicz wraz z wiceprezydentami Rollem, Sarem, drem Bobrowskim i drem Wielgusem, przedstawiciele duchowieństwa rzymsko-katolickiego, rektorowie Nowak i Gałęzowski, pastor ewangelicki, przełożeństwo wyznaniowej gminy izraelickiej, b. komisarz jeneralny w Gdańsku Biesiadecki, kurator okręgu szkolnego Owiński, starszy prokurator państwa dr Czyszczan, wiceprezydent Izby skarbowej dr Gajewski wraz z dyrektorem okręgu skarbowego drem Wołnoutem, prezes dyrekcji kolejowej Prachtel-Morawiański, wiceprezydent poczt i telegrafów Musiał, prezes okr. urzędu ziemskiego dr Łącki, prezes krakowskiej Rady powiatowej dr Skrzyński, Paweł Sapieha, Franciszek Potocki, poseł Kunicki i prof. Wałek im. okr. Związku strzeleckiego, Wodzinowski, Kwieciński i Walenta im. Tow. byłych legionistów i byłej Bratniej Pomocy żołnierza polskiego, Włodzimierz Tetmajer i Wodzinowski im. obyw. komitetu obchodu imienin Naczelnika państwa, prezydent Izby handlowej Epstein, prez. Izby adwokackiej dr Ader, inżynier Treutler, Loria i Aksman im. Stowarzyszenia przemysłowego; dyrektor robót publicznych inż. Dudek, naczelnicy wydziałów województwa wraz z personalem urzędniczym, starosta krakowski dr Bal, starosta podgórski Rawski, dyr. policji dr Rękiewicz z komendantem policji na Kraków drem Szczepańskim.

Wieczorem w teatrze im. Słowackiego odbyło się uroczyste przedstawienie »Horsztyńskiego«, w którem wziął udział wojewoda dr Gałecki z naczelnikiem wydziału prezydjalnego Kowalikowskim. W loży wojewody zasiedli zaproszeni: jen. Szeptycki i jen. Tronyo z rodziną. Publiczność oklaskiwała mowę rektora M. Siedleckiego, przedstawiającą działalność i znaczenie Józefa Piłsudskiego, oraz deklamację okolicznościową p. Adwentowicza, jak również doskonałą grę artystów.

W teatrze »Opera i Operetka« przemówił do publiczności p. Wincenty Wodzinowski, poczem odbyło się przedstawienie »Halki«, wystawione nader starannie przy przepełnionej widowni.

Publiczność oklaskiwała gorąco artystów operowych, a zwłaszcza p. Jawerzyńską, która partję »Halki« odśpiewała i odegrała doskonale, wywołując entuzjazm na widowni.

Również i w teatrze »Bagatela« przed przedstawieniem »Topieli« prof. Pochmarski wygłosił przemówienie na temat wielkiej postaci Piłsudskiego.

* * *

W kościele ewangelickim odbyło się w niedzielę nabożeństwo, które odprawił ks. Michejda.

* * *

W biurze prezesa sądu apelacyjnego Wł. Woltera zebrali się o godzinie 12 w południe prezesi i naczelnicy sądów krakowskich i urzędów prokuratorskich, oraz reprezentanci Związku sędziów zachodniej Małopolski i złożyli do rąk prezesa sądu apelacyjnego życzenia z powodu imienin Naczelnika państwa. Prezes Wolter przesłał te życzenia telegraficznie do kancelarji cywilnej Naczelnika państwa.

Również podniosłe uroczystości odbyły się w Warszawie, gdzie o godzinie 8 rano przed pałacem Belwederskim odbył się koncert orkiestry wojskowej. O godzinie 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo na placu Saskim, celebrowane przez biskupa polowego Galla, z udziałem licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli członkowie gabinetu, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, posłowie i attache wojskowi państw obcych, liczni posłowie do Sejmu polskiego, oraz tysiączne tłumy publiczności. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed szefem sztabu jeneralnego, Sikorskim. W południe jenerał Jacyna przyjmował życzenia w zastępstwie Naczelnika państwa. Miasto było udekorowane flagami.

We Lwowie, po uroczystem nabożeństwie w katedrze, odbyła się defilada przed pomnikiem Mickiewicza.

Z Wilna, gdzie również odbyła się podobna uroczystość, nadeszły do Warszawy liczne depesze gratulacyjne od całego szeregu instytucyj.

Obchody urządzono w Łodzi, Lublinie, Piotrkowie, Radomiu, Kielcach, Płocku, Tarnowie, Rzeszowie, Stanisławowie, Tarnopolu i t. d.

Za granicą w Wiedniu, Rzymie, Paryżu, Londynie i t. d. odbyły się nabożeństwa przy udziale kolonij polskich.

KRONIKA

Kraków, 21 marca.

Wczoraj minęła pierwsza rocznica plebiscytu na Górnym Śląsku. Jeśli przypomnimy sobie, z jakiem napięciem nerwów wyczekiwała cała Polska wyniku tego plebiscytu, jak różnorodne i często sprzeczne dochodziły nas o nim wiadomości — łatwo zrozumiemy uczucie ulgi i zadowolenia, gdy ostateczne wyniki tego suffragium ludowego zostały ustalone i ogłoszone. Bo nietylko na pozyskaniu bogatej w przyrodzone skarby ziemi zależało Polsce, ale w pierwszym rzędzie na przywróceniu na ojczyzny łono tej masy ludu polskiego, który w tej prastarej Piastowskiej dzielnicy polskiej, mimo prześladowań i rugów pruskich, ku Macierzy swojej zawsze ciążył i do niej chciał należeć. I ten cel narodowy przyświecał zarówno nam, jak ludowi polskiemu przy plebiscycie i cel ten został osiągnięty.

Wynik plebiscytu nie uczynił wprawdzie zadość uprawnionym naszym aspiracjom i nadziejom. — Przedewszystkiem wychodźcy niemieccy, masowo sprowadzeni z zachodu na Górny Śląsk, zaważyli poważnie na szalach głosowania. Nie otrzymamy też okręgów górnośląskich, któreby się nam także z tytułu statystyki etnograficznej należały. Na wszelki sposób jednak odzyskanie po wiekowej rozłące tych okręgów, co do których dzisiaj jest już rzecz zdecydowana, stanowi ważny etap w życiu nowoczesnej Polski, jest wielką zdobyczą jej narodowej siły i kultury.

A zdobycz tę mamy do zawdzięczenia ludowi polskiemu na Górnym Śląsku, który nietylko siłą swoich przekonań, ale krwią swoją zdobycz tę okupił.

Dlatego w pierwszą tę rocznicę plebiscytową wołamy: ludowi polskiemu na Górnym Śląsku cześć!

W SPRAWIE ZDEMOBILIZOWANYCH OFICERÓW. Otrzymujemy następującą odezwę: Dziś, gdy poczynamy przekuwać broń na lemiesz, odchodzi z szeregów armji polskiej kilkanaście tysięcy oficerów, którzy wywalczyli naszemu państwu pokój. Kwiat polskiej inteligencji, spełniwszy swój obowiązek wobec Ojczyzny, staje dziś w obliczu twardej walki o zdobycie kawałka chleba.

Dotychczas zajmowało się zdemobilizowanymi oficerami wyłącznie ministerstwo pracy i opieki społecznej. Dziś, gdy fala zwolnionych z czynnej służby znacznie się podniosła, okazało się konieczne powołanie do współpracy czynnika obywatelskiego. Otóż Związek oficerów W. P., zwolnionych z czynnej służby (plac Magdaleny 2) podejmuje inicjatywę założenia Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów w Krakowie i w tym celu urządza w dniu 24 bm. o godz. 6 wieczór w Kasynie wojskowem przy ul. Zyblikiewicza 1, zebranie organizacyjne, na które zaprasza przedstawicieli władz państwowych i autonomicznych, przedstawicieli duchowieństwa, związku ziemian. małopolskiego Tow. rolniczego, banków, związku przemysłowego, Izby handlowej i przemysłowej, stowarzyszenia kupców polskich, Tow. dziennikarzy.

PRZEDŁUŻENIE CZASU OTWARCIA SKLEPÓW. Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie ustawa, zmieniająca ustawę z 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu, a zezwalająca na przedłużenie czasu otwarcia sklepów do 10-ciu godzin dziennie bez przymusowej przerwy w południe. Niewątpliwie kupcy skorzystają ze zniesienia poprzednich ograniczeń co do zamykania sklepów w południe, co niezmiernie ułatwi dokonywanie zakupów, zwłaszcza tym, którzy dotąd, mając cały dzień zajęty pracą, będą mogli właśnie w przerwie obiadowej zaopatrywać się w potrzebne towary.

Z KASYNA POWSZECHNEGO W KRAKOWIE (dawna Resursa urzędnicza). Wybory do władz Kasyna, które odbyły się 4 bm. dały następujący wynik: Prezes: Józef Dobija, I wiceprezes: Otillo de Mogiła-Stankiewicz; II wiceprezes: dr Władysław Chrząszczyński. Wydział: Arzt Kazimierz, Baczyński Jan Aleksander, Bastgen Juljan, Bobilewicz Juljan, Ćwierzewicz Juljan, Doening Oskar, Górka Jan, dr Górski Karol, ks. dr Jurgowski Ludwik, Katyński Adam, Kurnikowski Teofil, dr Menschek Henryk, Pieracki Zdzisław, Sabuda Władysław, dr Sikorski Ludwik, Skoczylas Feliks, Stanowski Rudolf, Urbański Franciszek, dr Wawro Józef, Zathey Michał. Komisja rewizyjna: Szuro Jan, Żegiestowski Kazimierz, Kajfasz Franciszek. Sąd honorowy: Dziurzyński Jan, Raczyński Adolf, dr Schnayder Edward, Bielawski Walenty.

Walne zgromadzenie uchwaliło kwotę 100.000 mk. na zakupno nowszych dzieł do bibljoteki Kasyna, liczącej obecnie przeszło 3000 dzieł, z których korzysta bardzo wielka liczba członków, zwłaszcza od czasu, kiedy Kasyno zmieniło statut i dawną nazwę Resursa urzędnicza, czem umożliwiło szerszym warstwom korzystanie z Kasyna i jego urządzeń.

OTWARCIE KAWIARNI. W niedzielę otwarto dla publiczności kawiarnię i restaurację mieszczącą się u wylotu plant w hotelu Royal. Przedsiębiorstwo objęła grupa udziałowców-kelnerów, którzy zniszczony lokal odnowili i urządzili w trzech salach kawiarnię, w jednej wielkiej sali restaurację, a prócz tego bar.

NIE BYŁO POŻARU W ŁAŃCUCIE. »Czas« otrzymuje informację z Łańcuta, że wiadomość o pożarze w pałacu łańcuckim i zniszczeniu bibljoteki, były zupełnie nieprawdziwe. Dodać winniśmy, że jeden z dzienników krakowskich podawał szczegóły pożaru i akcji ratunkowej. Widocznie padł on ofiarą mistyfikacji.

ARESZTOWANIE SPRAWCY WŁAMANIA DO URZĘDU POCZTOWEGO. Dochodzenia w sprawie włamania, dokonanego onegdaj do sortowni listów amerykańskich urzędu pocztowego Nr 2 w Krakowie, na tutejszym dworcu kolejowym, naprowadziły na ślad jednego ze sprawców włamania, którego aresztowano. Jest to 27-letni Stefan Grochot z Krakowa, ślusarz kolejowy, na którym ciążą poważne poszlaki, że brał udział we włamaniu.

ECHA KRADZIEŻY W KONSUMIE »POSTĘP«. W związku z kradzieżą dokonaną w konsumie robotniczym »Postęp«, wywiadowcy policji państwowej Michalak i Władyka aresztowali jednego z dalszych sprawców tej kradzieży, a to Ludwika Chudzika, lat 27, rodem z Krakowa, b. urzędnika prywatnego, obecnie bez zajęcia. Chudzik przy badaniu przyznał się do współudziału w tej kradzieży.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Berta Hirschberg, właścicielka handlu przy ul. Rabina Meiselsa 15, doniosła do policji, że onegdaj w nocy skradziono jej z zamkniętego sklepu pakę nici czarnych i białych, pończoch i sznurówek, oraz gotówkę w kwocie 10.000 mk. Szkoda wynosi około 500.000 marek. Jak się okazało, sprawcy dostali się do sklepu przez wybity otwór w sklepieniu piwnicy. Za włamywaczami wdrożono poszukiwania.

NIEMOWLĘ POD »TELEGRAFEM«. W dzień św. Józefa do tutejszego urzędu policyjnego pod »telegrafem« przyniosła Róża Gądkówna, służąca SS. Szarytek przy ul. Warszawskiej, dwutygodniowe niemowlę płci żeńskiej, porzucone w sieni domu klasztornego. Niemowlę odesłano z pod »telegrafu« do żłóbka, za wyrodną zaś matką śledzi policja.

ZŁODZIEJE W BIURACH TOW. EMIGRACYJNEGO. Jak ze Lwowa donoszą, włamali się złodzieje do biur Tow. emigracyjnego przy ul. Kopernika i rozbiwszy kasy zabrali pół miljona marek i 203 dolarów.

ARESZTOWANIE SPÓŁKI ZŁODZIEJSKIEJ. Wczoraj aresztowano 17-letniego Bernarda Sturma, rodem z Podgórza, handlowca, za systematyczne kradzieże, jakich dopuszczał się na szkodę swego pracodawcy Dawida Gillera, kupca przy ul. Dietlowskiej 4. Sturm skradł 50 chustek do odziewania i nakrycia na głowę wartości 200 tysięcy marek, które następnie sprzedał Samuelowi Lanzfeldowi, zamieszkałemu przy ul. Józefa 18, ten zaś pozbywał dalej towar na targu tandetnym przy ul. Szerokiej. Lanzfelda również aresztowano.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We wtorek dnia 21 bm. o godz. 7 wieczór (przy ul. św. Anny 12) na zebraniu Sekcji tomistycznej ks. prof. F. Hortyński będzie objaśniać Fizykę Arystotelesa z komentarzem św. Tomasza. (C. d.). We czwartek, dnia 23 bm. o godz. 6 wieczór (tamże) ks. prof. F. Hortyński wygłosi odczyt pt. Z zagadnień psychologji praktycznej.

WYKŁAD O POEZJACH A. WAŚKOWSKIEGO. W dniu dzisiejszym dnia 21 bm. będzie mówił w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha) prof. L. Skoczylas o najnowszych poezjach Antoniego Waśkowskiego. Prelekcję będzie ilustrować recytacja art. dram. p. Zofji Ordyńskiej. Początek o g. 8 w.

ODCZYT. We wtorek dnia 21 bm. odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9, o godz. 7 wieczór, odczyt kap. J. Wyglendy, prezesa Związku b powstańców górnośląskich na temat: »Pierwsze i drugie powstanie górnośląskie«.

Z kraju i ze świata

ZJAZD PRAWNIKÓW I EKONOMISTÓW POLSKICH. Otrzymujemy następujący komunikat: W dniach 2, 3 i 4 czerwca odbędzie się w Poznaniu VII. zjazd prawników i ekonomistów polskich. W zjeździe wezmą również udział prawnicy i ekonomiści francuscy (jako członkowie i referenci). Dokładny program zjazdu, oraz wykaz zgłoszonych referatów podaje każdy zeszyt »Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego«, organu Wydziału prawno-ekonomicznego uniwersytetu poznańskiego. Osoby, pragnące przyjąć referat w zakresie oznaczonych tematów, uprasza się o rychłe zawiadomienie komitetu i nadesłanie tez zasadniczych, obejmujących ostateczne wyniki referatu w rozmiarze, nie przewyższającym 2 stron druku. Termin nadsyłania został przedłużony do 1 kwietnia b. r. Wkładka dla uczestników zjazdu wynosi 1.500 Mkp. Dla osób, które nadeślą wkładkę do 1 maja i wyrażą życzenie zapewnienia im mieszkania, komitet zarezerwuje pokoje w hotelach. Wkładki należy nadsyłać pod adresem: Dr Józef Jan Rossowski, Poznań, Słowackiego 27.

AKADEMJA KU CZCI PAPIEŻA W GDAŃSKU. W Gdańsku odbyła się uroczysta akademja ku czci papieża Piusa XI., urządzona staraniem ludności polskiej Gdańska, celem wyrażenia hołdu nowemu papieżowi. W akademji wzięli udział jeneralny komisarz Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku p. Pluciński, szefowie i urzędnicy wszystkich władz i urzędów polskich w Gdańsku, oficerowie wojsk lądowych i marynarki polskiej w Gdańsku. posłowie polscy do Sejmu gdańskiego.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY CZEKÓW. Jak już donosiliśmy, w kantorze bankierskim Kleptowskiego przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie, zeskontowali dwaj mężczyźni czeki pewnego banku kanadyjskiego na 20 miljonów marek polskich. Czeki okazały się falsyfikatami. Po dłuższym pościgu ujęto fałszerzy na granicy rumuńskiej. Obaj mieli fałszywe legitymacje i paszporty i to nawet dyplomatyczne. Nazwisk ich nie zdołano sprawdzić. Jeden z nich legitymował się jako Grodzicki, to znów Jackson, wreszcie Kęcki, drugi jako Tylski. Znaleziono przy nich około 20 kilku miljonów marek polskich. Obu odwieziono do Warszawy i osadzono w więzieniu śledczem.

UCHWAŁA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W ŁODZI. Łódzki »Głos Polski« donosi, że na zebraniu łódzkich pracowników i urzędników miejskich, jakie się odbyło 16 bm. w sali Rady miejskiej, większość oświadczyła się za przyłączeniem do okręgowej komisji Związków klasowych.

ARESZTOWANIE SZANTAŻYSTY MIĘDZYNARODOWEGO. Policja aresztowała w Łodzi niejakiego Anrema Ciechanowskiego, oszusta i szantażystę w wielkim stylu. Mając żonę w Łodzi, pojechał Ciechanowski do Berlina. Tutaj, przedstawiając się wszędzie za bogatego kupca łódzkiego, zaręczył się z córką zamożnego jubilera, Fridricha, a otrzymawszy od swego przyszłego teścia 250.000 marek niemieckich na kupno brylantów, ulotnił się czemprędzej. Fridrich zawiadomił o tem policję w Łodzi i Warszawie. Rozpoczął się pościg za Ciechanowskim w Gdańsku, Antwerpji, Brukseli, Paryżu, Wiedniu, aż wreszcie aresztowano go w Łodzi w domu jego rodziców. Przy Ciechanowskim znaleziono 2,200.000 mk. polskich, 580.000 mk. polskich w wekslach, które zabrano do inkasa do Banku, 500.000 mk. jako depozyt w Banku na imię żony, oraz kilkanaście funtów szterlingów w złocie, większą ilość biżuterji i nową bieliznę.

JUBILEUSZ DRUKARNI. 150-letni jubileusz istnienia obchodziła we Lwowie w niedzielę 19 bm. drukarnia Pillera i Ski, której właścicielem jest prezydent miasta Józef Neuman. Dzień ten zeszedł się z uroczystością imienin prezydenta. W salonach prywatnych prezydenta miasta zebrało się kilkaset osób z różnych sfer naszego miasta. W imieniu gremjum drukarzy przemawiał p. Wiśniewski, imieniem literatów i dziennikarzy Stanisław Rossowski, redaktor »Gazety Lwowskiej«, imieniem Klubu mieszczańskiego Bolesław Lewicki, imieniem reprezentacji miasta wiceprezydent Chlamtacz, imieniem gremjum magistratu dyrektor Chęciński, imieniem związku urzędników inż. Zardecki.

STRAJK ZECERÓW WE LWOWIE. Strajk zecerów trwa w dalszym ciągu. Sytuacja jest bez zmiany. Wychodzi jedynie »Dziennik Ludowy« i »Wspólna Gazeta«.

WIEC BEZROBOTNYCH WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj odbył się wiec bezrobotnych, na którym uchwalono następującą rezolucję:

»Wzywa się rząd do natychmiastowego rozpoczęcia robót przy budynkach rządowych, przy odbudowie miast i wsi; wzywa się prezydjum miasta, aby zmusiło właścicieli realności do naprawy walących się domów; wzywa się rząd, aby zakazał wywozu artykułów spożywczych za granicę«.

ZNOWU NAPAD NA POCIĄG. Ze Lwowa donoszą nam. Na pociąg towarowy zdążający z Podzamcza na główny dworzec napadli złodzieje i po rozbiciu drzwi w jednym wagonie, wyrzucili na plant kilka worków owsa. Zaalarmowana policja z dworca kleparowskiego przepędziła złodziei, którzy zbiegli.

PIĘĆ WYROKÓW ŚMIERCI. Wyrokiem sądu doraźnego przy sądzie okręgowym w Siedlcach mieszkańcy pow. garwolińskiego: Maciej Toniakiewicz, lat 67, Stanisław Majek, lat 32, Paweł Bednarczyk, lat 30, Andrzej Adamowicz, lat 30 i Ludwik Kulik, lat 58, za krwawy napad rabunkowy w dniu 6 stycznia 1922 na dom gospodarza Piotra Stanczuka we wsi Grabowcach Górnych, pow. garwolińskiego, skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany.

SOSNOWIEC, 17 marca. (Pościg za bandytą). Policja państwowa zebrała się do oczyszczenia Zagłębia z bandytów. Główny herszt, Kokot, niedawno postrzelony, leczy się w szpitalu, przykuty do łóżka i zeznaje powoli wszystkie swoje grzechy. Ma on na sumieniu życie sześciu szeregowców z policji państwowej.

W sobotę 17 marca urządziła policja obławę na drugiego opryszka w dzielnicy Pogoń. Spłoszony bandyta począł uciekać w ulicę Orlą, ostrzeliwując się policji, otaczającej go ze wszystkich stron. Ranny silnie w nogę, wyrwał drzewko i podpierając się niem, począł dalej uciekać. Policji zależało na dostaniu go żywcem. Ze sieni, z za płotów strzelano do niego, aby go ubezwładnić. A działo się to w południe wśród licznych przechodniów. Nadjechał wóz. Bandyta z rewolwerem w ręku zatrzymał woźnicę, drugą ręką odpiął konia i na oklep puścił się w kierunku ku kolei. Wjechał na nasyp kolejowy, lecz koń pomiędzy szynami złamał nogę. Właśnie ze stacji towarowej wyjeżdżał wolno pociąg ciężarowy. Dobywając ostatnich sił skoczył bandyta na budkę, w której siedział hamulcy. Ten, widząc opryszka, strącił go z pociągu na ziemię. Wówczas bandyta dwoma strzałami pozbawił się życia, gdyż policja trop w trop go ścigała. Przed śmiercią zniszczył jakąś kartkę, oglądnął portfel wyładowany banknotami i dopiero się zastrzelił. Jest nadzieja, że policji uda się wkrótce oczyścić Zagłębie z żywiołowego bandytyzmu, rozbojów i kradzieży. Do tego dochodzi, że wiele rodzin bieliznę z »wielkiego prania« suszy w pokojach, bojąc się jej rozwieszać po strychach.

Z WIELICZKI piszą nam: Pragnąc dostarczyć miejscowemu ogółowi rozrywki umysłowej, a sobie przysporzyć funduszów na rozszerzenie czytelni i założenie bibljoteki, postanowiło tutejsze »Kółko młodzieży akademickiej« przy współudziale T. S. L. urządzić w niedzielę i święta w mieście szereg wykładów. Na prelegentów uproszono kilku profesorów Uniw. Jag. Pierwszy wykład prof. dr Sobieskiego pt. »Idea wolności u nas, a w Moskwie« odbył się 19 bm. Niestety miejscowy ogół, a szczególnie inteligencja, na którą przecież głównie Komitet liczył, nie dopisały. Komitet żywi jednak nadzieję, że następne odczyty lepiej się powiodą.

NOWE BANKNOTY AUSTRJACKIE. Z początkiem przyszłego miesiąca bank austrjacki wydaje nowe banknoty. Nowe 1000-koronowe noty będą miały format obecnych 10-koronówek, 100-koronowe noty będą wielkości dzisiejszych 2 koronówek. 20 i 10 koronówki będą miały zupełnie mały format.

PAMIĘCI EDWARDA JELINKA. Ku uczczeniu 25 rocznicy śmierci Edwarda Jelinka, znanego przyjaciela Polaków odbędzie się w Pradze staraniem Mieszczańskiej Besedy i klubu czesko-polskiego dnia 25 bm. »Wieczór słowiański« z odczytem doc. dra Mieczysława Hyseka o Jelinku, jako pisarzu i działaczu społecznym. Resztę programu wieczoru wypełnią produkcje muzykalno-wokalne.

WIELKI POŻAR W CHICAGO. Z Chicago donoszą, że wybuchł tam między godz. 1 a 3 w nocy wielki pożar na Jackson Boulvard, który przerzucił się na Klingstone Street. Cały szereg domów, leżących między obydwoma ulicami stał się łupem płomieni. Szkody wynoszą koło 10.000.000 dolarów.

ZMARLI.

— Jan Czaban, emer. naczelnik krakowskiego urzędu wymiaru należytości, zmarł w Krakowie w 74 roku życia. Pogrzeb odbył się wczoraj.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 20 bm.: Pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem powolnej zniżki ciśnienia, nadciągającej ku nam z północnego-zachodu z nad Skandynawji południowej.

Pod wpływem wiatrów zachodnich, południowa część Polski miała temperaturę dość wysoką i pogodę częściowo dość jasną, podczas gdy północna część kraju, leżąc w obszarze wiatrów skręcających ku północy, miała niebo pochmurne, miejscami opad śnieżny (Poznań) i temperaturę zaledwie o parę stopni powyżej zera.

O godzinie 13-tej notowano w Krakowie +11, w Tarnowie +13, Lwowie +11, podczas gdy w Warszawie zaledwie +2, w Poznaniu +3.

Warszawa 7 godz.: ciśnienie 739·3; temperatura +1·7; maximum +2·5; minimum +2·5; opad 0·0; pochmurno; Kraków 8 godz.: ciśnienie 749·3; temperatura +5·5; maximum +11·9; minimum —1·7; opad 0·0; pochmurno.

Prognoza na wtorek: Przeważnie pochmurno, chłodno, opady (ze śniegiem), wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

STAN WODY na rzekach w dniu 20 marca br. o g. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —192; Warszawa +200, Toruń +226; Soła: Żywiec +280; Dunajec: Nowy Sącz +110; San: Przemyśl —135.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2150 Księża dekanatu Dąbrowskiego; 2151 do 2155 (5 cegiełek) »Pezet« Powszechne Zakłady budowlane S. A. we Lwowie; 2156 Pensjonat A. Rumińskiego w Zakopanem; 2157 Korpus oficerski 82 syb. pułku piechoty Brześć n. B. — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem złożyli na ogólne cele odbudowy Zamku: Księża dekanatu Dąbrowskiego 200 mk., a Oficerzy 82 syb. p. p. w Brześciu n. B. 500 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 5 w tym sezonie »Matka« Przybyszewskiego. »Dzieci ziemi« T. Rittnera jutro we środę 22 bm. We czwartek wraca na afisz »Czysty interes« Kiedrzyńskiego niegrany przez czas dłuższy, zaś w sobotę 25 bm. po południu »Straszne dzieci« Rostworowskiego. W pró

tach nowość autora belgijskiego Gustawa Vanzype'a sztuka pt. »Siejba«.

OPERA I OPERETKA. Fenomenalna, bosonoga klasyczna tancerka Stefanja Dąbrowska, której pojawienie się na naszej scenie w prześlicznej operetce »Amor w śniegu«, spotkało się w nadzwyczajnem przyjęciem publiczności, wypełniającej salę teatralną po brzegi, wystąpi jeszcze dziś we wtorek 21 bm. i we środę 22 bm. w operetce »Amor w śniegu«. We czwartek 23 bm. »Tosca« z występem p. Leona Cortillego.

Z TEATRU »BAGATELA«. Codziennie do soboty »Osaczony dom«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Loda Roginska wystąpi gościnnie po raz pierwszy w »Dziewczęciu z Holandji« we wtorek, a we środę po raz drugi i ostatni w »Księżniczce foxtrotta«. »Szpera«, operetka R. Stolza, dana będzie po raz pierwszy we czwartek. W głównych rolach wystąpią: Czernichówna, Walewska, Kramusowa, Wolińska, E. Pilarski Ujbelyi, Jankowski, Koszutski, Soliński, Kaczorowski, Mierzyński i inni. W akcie II odtańczą »Taniec apaszów« J. i Z. Ciesielscy, a w akcie III foxtrotta N. Nadieżdina i J. Ciesielski.

PORANEK KONCERTOWY. Staraniem urzędników krakowskiej dyrekcji kolejowej odbędzie się w sobotę 25 marca br. w sali teatru im. Słowackiego o godz. 11 przed południem poranek muzyczny na rzecz kolonij wakacyjnych dla dzieci niezamożnych funkcjonarjuszów kolejowych. Protektorat objęli Pawłowie Prachtel Morawiańscy. Na program złożą się produkcje krakowskiego »Echa« pod batutą dyr. Bol. Walek-Walewskiego, oraz szeregu pracowników dyrekcji kol. ze współudziałem znanego skrzypka p. Adolfa Petersa. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie przyjęcia dyrekcji kol. (plac Matejki 12, I p., drzwi Nr 10); w dniu poranku od godz. 9 rano przy kasie w westybulu teatru.

KONCERT ALMY MOODIE, słynnej skrzypaczki, uznanej przez najpoważniejszych krytyków muzycznych w Europie za rywalkę Eriki Morini i Burmestra odbędzie się w sali w sobotę 25 bm. w imprezie »Krak. Biura Koncert. E. Bujański«. Znakomitej artystce akompanjować będzie świetny pianista dr Edward Steuberger. Sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, jest bardzo szybka.

X KONCERT SYMFONICZNY orkiestry Z. M. P., który odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godzinie 11 przed południem w wielkiej sali Starego Teatru, obejmuje w programie: Pepito Arrioli poemat symfoniczny: »Boronnes«, Beethovena koncert fortepianowy Es-dur z udziałem Pepito Arrioli, światowej sławy pianisty nadwornego oraz Beethovena koncert C-moll w wykonaniu 11-letniej fenomenalnej pianistki hiszpańskiej Carmen Ossorio, siostry P. Arrioli. Bilety sprzedaje firma Leserkiewicz (plac Szczepański obok Starego Teatru).

MITJA NIKISCH, sławny pianista-wirtuoz, solista wielkich koncertów symfonicznych w największych centrach muzycznych Europy i Ameryki, wystąpi w Krakowie w przejeździe do Warszawy i Bukaresztu. Koncert, którego zapowiedź obudziła żywe zainteresowanie, odbędzie się we środę dnia 29 bm. w imprezie »Krak. Biura Koncert. E. Bujański«.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 21 bm.: »Matka«.
Środa, 22 bm.: »Dzieci ziemi«.
Czwartek, 23 bm.: »Czysty interes«.
Piątek, 24 bm.: »Matka«.
Sobota, 25 bm. po pol.: »Straszne dzieci«, wieczorem »Mizantrop«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Wtorek, 21 bm.: »Amor w śniegu«.
Środa, 22 bm.: »Amor w śniegu«.
Czwartek, 23 bm.: »Tosca«.
Piątek, 24 bm.: »Amor w śniegu.
Sobota, 25 bm. po pol.: »Królowa cyrku«; wieczorem »Hugenoci«.
Niedziela, 26 bm. po pol.: »Odmłodzony Adolar«; wieczorem »Halka«.

TEATR »BAGATELA«:

Wtorek 21 bm.: »Osaczony dom«.
Środa, 22 bm.: »Osaczony dom«.
Czwartek, 23 bm.: »Osaczony dom«.
Piątek, 24 bm.: »Osaczony dom«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Wtorek, 21 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Środa, 22 bm.: »Księżniczka foxtrotta«.
Czwartek, 23 bm.: »Szpera«.

Ze sportu.

Pierwsze tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo okręgu krakowskiego przyniosły sukces drużynom krakowskim. Cracovia i Wisła zyskały po 2 punkty, Makkabi i Jutrzenka po 1, a B. B. S. V. i Sturm zostały bez miejsca. Nie ulega jednakowoż wątpliwości, że już następne rozgrywki przyniosą zmiany w zdobytych punktach.

WISŁA — STURM 5:3 (2:1). Miłą niespodziankę sprawiła Wisła grą swoją na niedzielnych zawodach ze Sturmem z Bielska. Zaledwie tydzień wstecz narażywszy się na przegraną z Makkabi, wczoraj znalazła się już w pełnej formie. Linja napadu, występujący w składzie zeszłorocznym, a więc z Rejmanem w centrze i Szpurną na prawym łączniku, wykazała pełną siłę przebojową i tylko brak zupełnego zgrania ze sobą spowodował, iż sukces niedzielny nie powiększył się jeszcze o kilka punktów. Również pomoc pracowała bez zarzutu, a p. Cepurski w obronie przypomniał formę swoją z czasów przedwojennych. Sturm okazał się naogół drużyną słabszą, a niektórym jego graczom brak technicznego opanowania piłki. Indywidualna umiejętność niektórych napadowców wobec braku zrozumienia ich intencyj u współgraczy nie zdolna była przeprowadzić żadnego skutecznego ataku. W pomocy wyróżnił się lewy pomocnik. Obrona — dobra. Najlepszym w drużynie jest bramkarz Sturmu. W każdym razie niedzielny występ Sturmu w Krakowie zdołał wzbudzić zaciekawienie, której z drużyn pierwszoklasowych przypadnie w udziale — ostatnie miejsce w mistrzostwie. Publiczności na zawody te zebrało się stosunkowo mało, a szkoda, gdyż obfitowały w ciekawe momenta. — Sędziował p. Rosenfeld z Bielska.

JUTRZENKA — MAKKABI 1:1 (1:1). Pierwsze tegoroczne spotkanie tych klubów skończyło się remisowo. Wyniku tego zmienić nie zdołały nawet niejednokrotne gwizdy i okrzyki zachęty ze strony tłumnie zebranej publiczności pod adresem tak jednej jak i drugiej drużyny. I wynik ten najzupełniej też odpowiada stosunkowi sił obu klubów. Makkabi, posiadający obecnie w swoim klubie pomoc, posiada równorzędnie słabą linję napadu. Gracze napadu nie zdolni są do przeprowadzenia skombinowanego ataku pod bramkę przeciwnika. Wspierani przez pomoc i obronę, grzęzną zazwyczaj na polu bramkowem w chaosie sytuacyj przez siebie samych stworzonych i tylko przypadek sprawić może, iż osiągają jakiś rezultat. Konieczną jest albo reforma napadu lub też systematyczny trening. — U Jutrzenki znać celową pracę nad sobą. Kombinacją góruje ona nad Makkabi. Brak szybkiej decyzji i celnych strzałów u napadu jest powodem, iż zwykle rezultaty przez Jutrzenkę osiągane, są znikome. I gdyby nie ten brak, to ostateczny wynik niedzielnych zawodów z pewnością wypadłby inaczej, mimo, iż po pauzie stroną atakującą była Makkabi. Również obrona Jutrzenki jest znakomita, natomiast pomoc i bramkarz słabi. Zawody prowadził bardzo starannie p. Fiedler. — Publiczności zebrało się na zawodach tych około 8 tysięcy.

B. B. S. V. — CRACOVIA 0:3 (0:2). Niedzielny występ Cracovii w Bielsku w spotkaniu z tamtejszym Bielitz-Bialaer Sport-Vereinem przyniósł jej zwycięstwo w stosunku 3:0.

BŁĄD DRUKARSKI zakradł się w zeszłotygodniowem sprawozdaniu sportowem z matchu Cracovia—Jutrzenka. Mianowicie zdanie, zaczynające się: „L e w e m u skrzydłu brak... itd.", ma brzmieć: „P r a w e m u skrzydłu... itd." Uważnie czytający czytelnik omyłkę tę spostrzegł odrazu, skoro w poprzednich zdaniach mowa była o dobrze grającej lewej stronie napadu. **Age.**

Strajk w Poznańskiem i na Pomorzu

Poznań, 20 marca (PAT). Sytuacja strajkowa naogół **nie uległa zmianie.** Strajk trwa wszędzie **w dalszym ciągu.** Jedynie tylko w Ostrowie między związkiem pracodawców i chrześcijańskiem zjednoczeniem zawodowem **przyszło do porozumienia,** na mocy którego pracownikom wszystkich kategoryj **przyznano 25 proc. podwyżki** z tem, że następnie wzięte będą za podstawę **taryfy poznańskie** z 10 proc. zniżką. Pracownicy zobowiązali się **powrócić do pracy w południe** w dniu 20 bm. W fabryce towarzystwa akcyjnego Roman May w Lubaniu, dyrektor **chcąc zapobiec wygaśnięciu kotłów,** pertraktował w sobotę i niedzielę z robotnikami, ofiarując im **20 proc. jednorazową gratyfikację,** pod warunkiem niezwłocznego powrotu do pracy. Zjednoczenie zawodowe polskie **odrzuciło te warunki.** W dniu dzisiejszym piece we wspomnianej fabryce **wygasły,** wobec czego dyrektor **cofnął swoje warunki i zwolnił wszystkich pracowników.**

Toruń, 20 marca (PAT). Wczoraj wybuchł w Wąbrzeźnie **strajk robotników zakładów miejskich. Miasto pozbawione jest światła i wody.** Strajk objął także niektóre zakłady prywatne.

Toruń, 20 marca (PAT). W sobotę wieczorem odbyło się w Bydgoszczy posiedzenie wydziału rozjemczego na okręg pomorski na którym zapadła decyzja **przyznania robotnikom do taryfy lipcowej** z r. zeszł. 20 proc. podwyżki. Wobec tego, że pracodawcy **nie zgodzili się** na proponowaną podwyżkę, natomiast zaproponowali podwyżkę 27 proc do taryfy październikowej, **niema widoków szybkiego zlikwidowania strajku.**

POLSKO-SZWAJCARSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Warszawa, 20 marca (PAT). Rozpoczęły się konferencje między szwajcarskim ministrem pełnomocnym **Buxonem Pyffem d'Altishofen** a wiceministrem **Strassburgerem celem zawarcia traktatu handlowego między Szwajcarją a Polską.** Pertraktacje mają przebieg pomyślny i powinny doprowadzić do **szybkiego zawarcia traktatu handlowego** między temi dwoma krajami.

Konferencja rzeczoznawców

Londyn, 20 marca (PAT). Ag. Havasa. Rzeczoznawcy belgijscy, włoscy, japońscy i francuscy, którym powierzono zbadanie wspólnie z kolegami angielskimi programu konferencji genueńskiej, **przybyli do Londynu.** Misji francuskiej przewodniczy Seydon. Pierwsze posiedzenie rzeczoznawców państw sprzymierzonych odbędzie się jutro o godz. 11 przed południem w Board of Trade. Według wiadomości, otrzymanych od niektórych rzeczoznawców zdaje się, że projekty, podlegające dyskusji **nie napotkają na wielkie trudności.**

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI W GENUI.

Genua, 20 marca (PAT). Przygotowania do odbyć się mającej konferencji **są w pełnym toku.** Gmachy publiczne, domy prywatne i parki **doprowadzone są do porządku.** Uczestnicy konferencji, którzy przybędą do Genui, częściowo będą umieszczeni na Riwierze, częściowo zaś w samem mieście. Posiedzenia plenarne konferencji odbywać się będą w wielkiej sali balowej zamku. Dla ułatwienia prasie przygotowano w Palazzo Padrone wszystko, co potrzeba, aby dziennikarze pracę swoją wykonywać mogli, a więc czytelnię, szereg budek telefonicznych, z których można bezpośrednio rozmawiać z Londynem, Paryżem, Berlinem itd.

KOMUNIŚCI DOŚĆ MAJĄ KOMUNIZMU.

Moskwa, 20 marca (PAT). **Denacjonalizacja domów jest już stosowana.** Z 18.000 domów w Petersburgu postanowiono **zwrócić właścicielom 10.000.**

WYBUCH BOMBY PRZED PAŁACEM CESARSKIM W TOKIO.

Tokio, 20 marca (PAT). Ag. Havasa. Wczoraj popołudniu przy głównem wejściu do pałacu cesarskiego **eksplodowała bomba,** która, jak się później okazało, niósł pewien przechodzień. Identyczności jego dotychczas **nie zdołano stwierdzić.** Znaleziono przy nim list, który zawiera **gwałtowny atak na rząd.**

Różne wiadomości polityczne

NASTĘPSTWA ZAJŚĆ W GLIWICACH. Z Paryża donoszą, że Rada ambasadorów ukończyła obrady w sprawie **zajść w Gliwicach.** Doszła ona do przekonania, że istnieją jeszcze na Górnym Śląsku tajne niemieckie organizacje, które pośrednio ponoszą odpowiedzialność za powtarzające się morderstwa, popełniane na żołnierzach francuskich na Górnym Śląsku. Konferencja ambasadorów zażąda od rządu niemieckiego, jeszcze przed oddaniem mu przyznanej części Górnego Śląska, bezwzględnego rozwiązania niemieckich organizacyj i tak zwanych związków wszechniemieckich.

VOTUM ZAUFANIA otrzymał w Izbie posłów gabinet Facta 285 głosami przeciw 90 głosom socjalistów, komunistów i radykałów.

DEMONSTRACJE W EGIPCIE. Z Kairu donoszą 19 bm.: Gdy król Egiptu powracał z przeglądu uroczystego wojska, tłumy urządziły wrogą manifestację. Policja została obrzucona kamieniami i zmuszona była do użycia broni. Wiele osób jest rannych.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU W NOWYM YORKU. »N. Freie Presse« donosi z Nowego Yorku, że związki zawodowe oświadczyły, iż w dniu 1 kwietnia zastrajkuje 1,600.000 robotników.

Dział ekonomiczny

MONOPOL TYTONIOWY.

Komisja sejmowa uchwaliła wprowadzić w Polsce monopol tytoniowy. Uważamy to postanowienie za trafne. Doświadczenie bowiem uczy, że z pośród wszystkich form monopolów państwowych — tytoniowy daje się zorganizować z najlepszym pożytkiem zarówno dla państwa, jak dla obywateli. Przykładem jest monopol tytoniowy austrjacki, o którym pisano dzieła, studjując go jako żywe zaprzeczenie teorji, że administracja państwowa w produkcji jest z góry, niejako organicznie, skazaną na niepowodzenie. Otóż monopol tytoniowy wbrew tej teorji, osiągnął był właśnie to, że ludność miała tytoń w Europie najlepszy i najtańszy, państwo zaś w ostatnich latach żyskiwało po osiemdziesiąt miljonów złotych koron czystego zysku rocznie.

Tak więc teoretycznie rzecz jest przesądzona. Doświadczenie uczy, że można w monopolowej gospodarce produkować dobrze i tanio, z równoczesnym znacznym zyskiem fiskalnym dla państwa. Czy praktyka polska odpowie temu i w jakim stopniu, to oczywiście okaże przyszłość. Ale już teraz istnieją po temu pewne wyraźne zapowiedzi. Oto n. p. monopolowa państwowa fabryka tytoniu w Krakowie, mimo, że nie należała za czasów austrjackich do pierwszorzędnych i nie była nastawiona na wyrób produktów tytoniowych wyższych, nietylko wytrzymuje doskonale konkurencję z fabrykami prywatnemi Królestwa i Poznańskiego, lecz przeciwnie, dostarcza tytoniu ciągle jeszcze lepszego i tańszego, niż one.

Gdy jednak argumenty za i przeciw monopolowi tytoniowemu równoważyły się u nas, to jednak na rzecz monopolu przybywa jeszcze jeden zupełnie wyjątkowy, który nie może pozostać nieuwzględniony. Oto przy monopolu istnieją trafiki tytoniowe, które znowu stanowią źródła dochodu godziwego i w większości wypadków wystarczającego do zaspokojenia potrzeb życiowych.

Na państwie naszem między innemi ciężkiemi obowiązkami, ciąży wielki materjalny i święty, moralny obowiązek zaopatrzenia licznych inwalidów, którzy już w wojnie światowej, już to w naszej polskiej, utracili zdrowie, wyszli kalekami i dzisiaj mają pełne prawo żądać, aby państwo zabezpieczyło im i ich rodzinom warunki bytu. Przy nieszczęsnej naszej walucie jest to jednak tak dobrze jak niemożliwe. Jeżeli bowiem zechce państwo podnieść te pensje tak, aby one rzeczywiście wystarczały inwalidom na życie i zaspokojenie potrzeb, to ma na to jeden tylko środek, mianowicie — drukowanie nowych marek. Przez to jednak tracą one w dalszym ciągu na wartości a obdarzeni niemi pensjoniści są tam, gdzie byli przedtem. Wprowadzenie monopolu tytoniowego natomiast czyniąc potrzebnem stworzenie kilkudziesięciu trafik i składnic tytoniowych, dałoby państwu zarazem możność zatrudnienia odpowiedniego, z drugiej zaś strony zaopatrzenia właściwego, tyluż inwalidom i wogóle pensjonistom, którzy mają tytuł do słusznych roszczeń wobec państwa. Bez obciążenia tedy maszyny drukarskiej, bez potęgowania inflacji, możnaby, dzięki monopolowi tytoniowemu, rozwiązać kwestję inwalidów przynajmniej, jeżeli nie całkowicie, to w znacznym stopniu, z pożytkiem dla nich samych i ich rodzin.

Argument ten wydaje się nam tak doniosłym, że jeżeliby nie wystarczyły inne, to ten powinienby, zdaniem naszem, rozstrzygnąć sprawę stanowczo na rzecz monopolu.

* **SYSTEM BUDOWY PUSTAKAMI BETONOWEMI,** wytłaczanemi maszyną marki »Pax« zyskuje coraz większe zastosowanie tak za granicą, jak i w Polsce. Wytłaczarki te pracują w Borysławiu w kopalniach »Galicji«, w Jedliczu w Koncernie naftowym »Dąbrowa«, we Lwowie przy budowie rafinerji Koseckich, w Bukaczowcach w betoniarni »Terropolonit«, w Szczakowie w fabryce cementu etc.

Prospektów i kosztorysów udziela firma Juljusz Weiss we Lwowie, ulica Poteckiego 26, Tel. 259.

Dostawa wytłaczarek bezzwłoczna ze składu we Lwowie. 1556

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (20 marca). Koniczyna biała 95.000, łubin niebieski franco Warszawa 9500, owies 10.200, żyto franco Warszawa 10.000, jęczmień franco Warszawa 9750.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. (20 marca). Pszenica krajowa 15.500—16.000, żyto małopolskie 9900—10.200, jęczmień małopolski pastewny 9200—9400, owies małopolski 9300—9600, kukurudza krajowa 11.000—11.500, ziemniaki jadalne 3000—3200, fasola biała 13.000—13.500, kolorowa 11.500—12.000, groch polny 11.500—12.500, groch Victoria 17.000—18.000, groch pół Victoria 13.000—14.000, bobik 8500—9000, wyka 9000—11.000, łubin 7500—8200, hreczka 10.200—10.500, mąka żytnia 70% 15.300—15.800, mąka żytnia 60% 15.300—16.800, mąka pszenna 60% 24.300—25.300, mąka pszenna 50% 26.300—27.300, mąka pszenna 40% 27.800—29.300, otręby pszenne 6700—7000, żytnie 6400—6700, makuchy lniane i konopne 11.300—11.700, worki jutowe 425—460, używane 300—360, koniczyna czerwona krajowa 100.000—110.000, słoma prasowana 2000—2800, siano wołyńskie 3200—3500, siano słodkie krajowe 4500—4900, len 19.000—21.000, kasza hreczana 20.000—21.000.

Usposobienie rezerwowane przy obfitej podaży w życie, jęczmieniu. Silniej nasiona strączkowe. Nasiona wiosenne poszukiwane.

POZNAŃSKA GIEŁDA TOWAROWA. (20 marca). Żyto 9500, jęczmień browarniany 10.560—10.800, owies 10.000—10.800, pszenica 23.000—24.000, peluszka 15000 16.000, Seradela 15.000—19.600, wyka 14.500—15.500, tatarka 12.000—14.000, łubin niebieski 8000—11.000.

GDAŃSKA GIEŁDA TOWAROWA. (20 marca). Żyto 315—330, pszenica 550—575, jęczmień 330—345, owies 320—335, groch 340—360.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 11 do 17 marca spędzono bydła rogatego 799, cieląt 1229, owiec i kóz 5, nierogacizny 1538, razem 3569 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 18.000 do 35.200 mk.; woły od 25.200 do 42.500 mk., krowy od 10.100 do 38.000 mk.; jałownik od 18.000 do 34.500 mk.; cielęta od 13.000 do 30.000 mk., nierogaciznę od 41.000 do 58.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 49.000 do 71.500 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 3487 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 82.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz »wschodnich« usposobienie słabsze, dla wysokocennych bez zmiany. Przekazami na Berlin i Pragę robiono po kursie słabszym o 1 punkt, Wiedeń o 0'05.

W dziale akcyj przemysłowych ruch słaby. Zaledwie sześć gatunków w małych obrotach przeważnie po kursie utrzymanym. »Zieleniewski« i »Tepege« słabsze.

Akcje handlowe i papiery procentowe bez ruchu, z bankowych w obrotach Hipoteczny po 875—850.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 20 marca 1922

		oflar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		600'—	700'—
Bank Hipoteczny		850'—	900'—
	Transakcja	875'—	850'—
Bank Małopolski		650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy		625'—	675'—
Powsz. Bank Kredytowy		350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy		650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut		600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie		3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe		650'—	700'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		225'—	275'—
»Polski Glob«		600'—	800'—
Żegluga Polska		300'—	350'—
Zieleniewski		4800'—	5200'—
	Transakcja	4900'—	4800'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań		2400'—	2600'—
	Transakcja	2480'—	2525'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1300'—	1500'—
	Transakcja	1400'—	1350'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.		1900'—	2100'—
Zakłady amun. »Pocisk«		800'—	900'—
»Automotor« fabryka samochodów		1050'—	1150'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa		17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu		6800'—	7000'—
Sierszańskie zakłady górn.		6500'—	6800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		6000'—	6200'—
	Transakcja	6000'—	6100'—
Polska Nafta		2150'—	2350'—
	Transakcja	2200'—	2225'—
»Oikos« I—III		5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.		1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		4700'—	4900'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.		2450'—	2650'—
	Transakcja		2550'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		3300'—	3500'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czek	
Dolary St. Zjedn.	3900'—	4100'—	3900'—	4100'—
Franki francuskie	350'—	365'—	355'—	370'—
Funty szterl.	17000'—	18000'—	17200'—	18200'—
Marki niemieckie	13'75	14'50	14'—	14'75
Transakcja			14'75	14'25
Korony austr.	0'55	0'60	0'55	0'60
Transakcja			0'58	0'57
Korony czeskie	70'—	73'—	70'—	73'—
Transakcja			72'—	72'25

GIEŁDA WARSZAWSKA. (20 marca). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 295, sprzedaż 297, kupno 293, za 100 marek 66—63'50—64'50, sprzedaż 65'50, kupno 62'50.

Akcje: Bank dyskontowy 3700—3725, Bank handlowy 3850—4200, Bank kredytowy w Warszawie 1-5 emisja 3050—3100, 6 emisja 2900—2950, Bank zachodni 2150—2450, Bank związku spółek zarobkowych w Poznaniu 2500, Bank zjednoczonych ziem polskich 1300—1425, Warsz. Tow. fabryk cukru 30.700—31.350, Przemysł drzewny i handel 1825—1775, Warsz. tow. kopalń węgla i zakłady hutnicze 24.000—23.700—24.000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3800—3825, Ostrowieckie zakłady 9075—8950—9000, Rudzki i Ska 2575—2625—2600, Starachowice 5800—5775, Zakłady żyrardowskie 7900—7800, Borkowski 1450—1465—1460, Warsz. tow. transportu i żeglugi 1825, Polska nafta 2280—2225—2325, Towarzystwo fabryki sztucznego jedwabiu 40.000.

Waluty: Dolary St. Zjedn. 4030—4025, sprzedaż 4045, kupno 4005, franki francuskie 366, sprzedaż 368, kupno 364, Belgja trans. 353—347, Berlin 14'35—14'50—13'95, sprzedaż 14'15, kupno 13'75, Londyn trans. 18.000—18.150—18.050, sprzedaż 18.150, kupno 17.950, Nowy York 4100—4035, Paryż 370'50—370'25, Praga 72'50—72, Szwajcarja 804, sprzedaż 808, kupno 800, Wiedeń trans. 61'50—57—58, sprzedaż 58'50, kupno 57'50.

GIEŁDA LWOWSKA. (20 marca). Ruble carskie po 1000: 225—325, ruble carskie po 500: 170—220, drobne 80—100, ruble carskie po 1000: 35—45, 250-tki 20—40, kierenki 0'10—0'15, karbowańce 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 340—360, szwajcarskie 750—800, szterlingi 17.000—18.000, dolary amerykańskie 4000—4100—4030—4075—4050, kanadyjskie 3800—3900, amerykańskie drobne 3900—4000, marki niemieckie po 1000: 14—15—14'50, niemieckie setki 13—14, drobne 12—13, lei rumuńskie 28—30, drobne 26—28, liry włoskie 200—215, korony czeskie 68—72—71—71'50, korony austr. 0'54—0'60—0'62, węgierskie 5—6, belgijskie 320—340. Dewizy: na Londyn 17.000—18.000, Paryż 360—370, Zurych 750—800, Praga 68—73, Budapeszt 525—625, Wiedeń 0'56—0'60, Berlin 13'80—14'80—14'50—14'40—14'30, Belgrad 40—50, Zagrzeb 10—12, Nowy York 4000—4100, Medjolan 200—220, Bukareszt 29—32, Bruksela 320—340.

GIEŁDA GDAŃSKA. (20 marca). Dolary 295'70—296'30, funty 1346'65—1347'35, guldeny holenderskie 11488'50—11511'50, marka polska 7'26—7'29, przekaz na Warszawę 7'26—7'29.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (20 marca). Renta majowa 145, austr. renta koronowa 145, renta lutowa 145, węg. renta koronowa 1280, losy tureckie 34.000, priorytety kolei południowej 19.980, Anglobank 17.200, Bankverein 6000, Bodenkredit 11.600, Austr. zakład kred. 7200, Bank depozytowy 3430, Laenderbank 17.700, Merkury 4425, Unionbank 5675, Bank obrotowy 2905, Živnostenska 54.000, Kolej północna 285.000, Lwów-Czerniowce 25.000, Koleje austrjackie 46.990, Kolej południowa 16.100, Alpiny 60.100, Berg und Huetten 116.000, Krupp 46.400, Huta Poldi 50.500, Praskie Tow. przem. żel. 130.000, Rima 21.800, Skoda 54.100, Zieleniewski 9200, Apollo 30.000, Fanto 71.000, Gal. Karpaty 115.000, Siersza 9850.

Kursa dewiz: Amsterdam 282.750, Zagrzeb 2272, Belgrad 9068, Berlin 2507'50, Bruksela 633'50, Budapeszt 922, Chrystjanja 1284, Kopenhaga 1606'25, Londyn 32.775, Madryt 1164'75, Medjolan 379'70, Nowy York 7469, Paryż 672'50, Praga 13115, Sofja 4895, Sztokholm 1950'50, Warszawa 178—182, Zurych 1453'75, dolary 7431'50, belgijskie 629'50, bułgarskie 46'70, duńskie 1593'75, angielskie 32.575, francuskie 669'50, holenderskie 2807'50, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 90'43, włoskie 37.770, polskie 1'74—1'78, rumuńskie 54'69, szwedzkie 1920'50, szwajcarskie 1458'75, hiszpańskie 1128'75, czeskie 13.070, węgierskie 9'42.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (20 marca). Anglja 1333'65 1336'35, Ameryka 304'69—305'31, Francja 2747'25—2747'25—2752'75, Austrja 398—402, Czechy 510'45—512'45.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (20 marca). Berlin 1'80, Holandja 194'40, Nowy York 513, Londyn 22'55, Paryż 46'27, Medjolan 26'10, Praga 8'87, Budapeszt 0'64, Zagrzeb 1'55, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'07½, austr. stempl. 0'07¾.

Końcowe kursa: Berlin 1'73, Holandja 194'50, Nowy York 513, Londyn 22'50, Paryż 46'27, Medjolan 26'10 Praga 8'85, Budapeszt 0'63, Zagrzeb 1'55, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'07½, austr. stempl. 0'07½.

GIEŁDA PRASKA. (20 marca). Berlin 19'67½, Warszawa 1'35—1'55, marka niemiecka 19'67½, marka polska 1'35—1'55.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja słaba. Za dolary płacono 4000 mk., marki niemieckie 15, franki franc. 380, funty szterlingi 18.000, 100 rubli zł. 197.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono wczoraj za: dolary 4550—4500, marki niemieckie 15'20—15'30, korony czeskie 69—70 mk., franki francuskie 350—360 mk., franki szwajcarskie 760—780 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (20 marca). W oficjalnym handlu walut notowano w Budapeszcie markę polską 17'75—18'75. Przekaz na Warszawę 19—20.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

DO NUMERU NINIEJSZEGO dołączony jest dla wszystkich P. T. Prenumeratorów prospekt »Przeglądu Warszawskiego«, wychodzącego w Warszawie, ul. Świętojańska l. 2.

W wydziale policyjno-budowlanym miasta Poznania wolną jest od zaraz posada
Inżyniera-statyka.
Pobory miesięcznie od 64 do 83.000 mkp. Reflektanci z wyższem wykształceniem fachowem zechcą nadesłać zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw studjów i dotychczasowego zajęcia do 1550
Magistratu miasta Poznania.

Nr ins. 3/22. 1563
HALA LICYTACYJNA
Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie
ulica św. Tomasza l. 29.
We czwartek dnia 23-go marca 1922 r. i w dni następne o godzinie 9-tej rano będą sprzedane:
meble, bielizna, pościel, ubrania i wiele innych przedmiotów, zegarki, łańcuszki i inne wyroby metalowe.
Kraków, dnia 21 marca 1922 r.
Bliższe szczegóły na tablicy przed halą umieszczone.

KONKURS.
Instytut Nauczycielski Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych Koła Łódzkiego w Łodzi, subwencjonowany przez Ministerstwo W. R. i O. P., a pozostający pod opieką Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego, rozpisuje niniejszem konkurs na stanowisko docentów następujących przedmiotów: języka i literatury polskiej, historji polskiej i powszechnej, pedagogiki i dydaktyki logiki, psychologji i historji filozofji, geografji, nauk przyrodniczych, chemji matematyki, fizyki, filologji klasycznej, gimnastyki i wychowania fizycznego.
Instytut zapewnia docentom 6 godzin tygodniowo wykładów, płatnych po 2000 Mk za godzinę, nadto stosownie od umowy wynagrodzenie za wykłady publiczne, wreszcie pomoc przy uzyskaniu posady nauczyciela szkół średnich państwowych lub prywatnych w Łodzi i przy wyszukaniu mieszkania.
Celem Instytutu jest dokształcanie nauczycieli szkół średnich i powszechnych, nadto urządzanie wykładów publicznych o poziomie uniwersyteckim.
W roku szkolnym 1922/23 czynny będzie semestr I i II. Wykłady rozpoczną się dnia 10 września 1922 r.
Podania, opatrzone odpisami dokumentów i dowodami pracy naukowej, przesyłać należy do dnia 10 kwietnia do Instytutu Naucz. T. N. S. Ś. i W. w Łodzi, ul. Dzielna 58.
W Łodzi, dnia 10 marca 1922 r. 1471 3 3
Józef Kowalczyk sekretarz. *Tadeusz Czapczyński* kierownik.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski